Sobota po Popielcu

Tekst Ewangelii (*?k* 5,27-32): Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim. Potem Lewi wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: «Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników».

«Nie przyszed?em wezwa? do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników»

Rev. D. Joan Carles MONTSERRAT i Pulido
(Cerdanyola del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj przeżywamy Wielki Post oraz intensywność przemiany do jakiej nawołuje nas Pan. Postać apostoła i ewangelisty Mateusza jest przykładem tych, o których możemy myśleć, że przez wzgląd na przeszłość, popełnione grzechy lub ciężkie sytuacje, Pan nie zada sobie trudu, aby spojrzeć na nas i zaprosić nas do współpracy.

Dobrze, Jezus Chrystus, aby pozbawić nas wątpliwości, przedstawia nam jako pierwszego ewangelistę poborcę ceł i podatków o imieniu Lewi, któremu mówi wprost: «Pójdź za mną» (Łk 5,27). Tym samym, postępuje dokładnie wbrew temu, co “rozsądna” mentalność uznałaby za “politycznie poprawne”. Lewi, natomiast, pochodził ze świata, w którym doświadczał odrzucenia przez swoich rodaków, gdyż uważali go za celnika, współpracownika Rzymian, prawdopodobnie zdeprawowanego przez czerpane korzyści, za tego, który uciskał biednych ściągając od nich podatki, i w końcu, za publicznego grzesznika.

Tym, którzy uważali się za doskonałych, nie mogło przejść przez myśl, że Jezus nie tylko nie wezwie ich, aby za nim podążali lecz nawet nie zaprosi do wspólnego stołu.

Wybierając taką postawę, Nasz Pan Jezus Chrystus mówi nam, że to ten typ ludzi, którym chciałby służyć i przyjąć do Swojego Królestwa; wybrał tych złych, grzeszników, tych, którzy nie uważają się za godnych: « Bóg wybrał to, co słabe u świata, aby zawstydzić mocnych » (1Kor 1,27). To właśnie oni potrzebują lekarza, a przede wszystkim, to oni rozumieją, że inni go potrzebują.

Powinniśmy zatem unikać myśli, że Bóg chciałby, aby służyli mu tylko ludzie z czystą i nieskazitelną

przeszłością. Takie serce przygotował wyłącznie dla Naszej Świętej Matki. Ale dla nas, zależnych od Boskiego zbawienia i uczestników Wielkiego Postu, Bóg ofiarował skruszone i pokorne serce. W istocie, «Bóg uczynił cię słabym, aby ci mógł użyczyć swojej mocy, gdy ty cały jesteś jedynie słabością» (Św. Augustyn). To ludzie, którymi, jak mówi psalmista, Bóg nie gardzi.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Możesz leczyć, jeśli chcesz. Oddaj się w ręce lekarza, a on przebije oczy twojej duszy i serca. Co to za lekarz? Bóg, który uzdrawia i ożywia poprzez swoje Słowo. Albowiem za pomocą Słowa i mądrości wszystko zostało stworzone» (św. Teofil z Antiochii)

- «Oczywisty fakt: Jezus nikogo nie wyklucza ze swojej przyjaźni: ‘Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników’ (Mk 2,17). Prawidłowe głoszenie Ewangelii polega właśnie na tym: na ofiarowaniu łaski Bożej grzesznikowi!» (Benedykt XVI)

- «Jezus zaprasza grzeszników do stołu Królestwa: ‘Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników’ (Mk 2, 17). Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich i ogromną ‘radość z jednego grzesznika, który się nawraca’ (Łk 15,7). Największym dowodem tej miłości będzie ofiara Jego własnego życia ‘na odpuszczenie grzechów’ (Mt 26, 28) (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 545)